

POSTANOWIENIE

Dnia 13 grudnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Szewczyk (przewodniczący)

SSN Józef Dołhy

SSN Michał Laskowski (sprawozdawca)

w sprawie zażalenia Z. K. na postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. z dnia 28 sierpnia 2012 r. o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie 2 Ds. [...] po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 13 grudnia 2012 r., wniosku Sądu Rejonowego w K. na postanowienia Sądu Rejonowego w K. z dnia 2 listopada 2012 r., sygn. akt XIV Kp [...] o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Do Sądu Rejonowego w K. wpłynęło zażalenie Z. K. na postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. z dnia 28 sierpnia 2012 r. o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie 2 Ds. [...]. Z. K. zawiadomił prokuraturę o popełnieniu przestępstw z art. 231 § 1 k.k. i z art. 207 § 2 k.k. przez Prezesa Sądu Okręgowego w K..

Po wpłynięciu zażalenia sąd właściwy do jego rozpoznania zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu ze względu na to, że rozstrzyganie w tej sprawie przez sąd właściwy mogłoby wywołać zarówno w odczuciu stron postępowania, jak i opinii społecznej wątpliwości co do istnienia warunków do bezstronnego i obiektywnego orzekania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Bezsporne jest, że przepis art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy. Przewiduje bowiem odstępstwo od ustawowych reguł określenia właściwości miejscowej sądu. Stąd też jego zastosowanie może nastąpić tylko wtedy, gdy zaistniałe w sprawie okoliczności jednoznacznie świadczą o tym, że jej pozostawienie do rozpoznania sądowi miejscowo właściwemu byłoby sprzeczne z dobrem wymiaru sprawiedliwości. Takimi okolicznościami mogą zaś być tego rodzaju sytuacje, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie (nawet w istocie mylne, jakkolwiek powzięte w oparciu o racjonalne przesłanki) o braku warunków do rozpoznania danej sprawy w sposób w pełni obiektywny (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 1995 r., III KO 34/95, OSNKW 1995, nr 9-10, poz. 68; z dnia 10 grudnia 1999 r., III KO 98/99, Prok. i Pr. 2000, z. 3 poz. 7; z dnia 21 października 2008 r., IV KO 116/08, R-OSNKW 2008, poz. 2072; z dnia 13 listopada 2008 r., IV KO 130/08, R-OSNKW 2008, poz. 2280).

Sytuacja taka nie zaistniała jednak w niniejszej sprawie. Sąd Najwyższy wielokrotnie, między innymi we wskazanych orzeczeniach, wyrażał pogląd, że przekonanie o braku możliwości do obiektywnego rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy oparte być powinno na racjonalnych przesłankach. Przekonanie takie, oparte tylko na przypuszczeniach i założeniach o charakterze hipotetycznym, zwłaszcza wyrażanych przez stronę postępowania, nie jest wystarczające dla odstąpienia od reguł właściwości miejscowej, których zadaniem jest między innymi gwarantowanie niezawisłości sądu. Podstawą taką nie mogą być również obawy, co do tego, że po wydaniu orzeczenia sędziowie zasiadający w składzie orzekającym sami spotkają się z oskarżeniami.

Ponadto, poszczególne sprawy, w odniesieniu do których sądy zgłaszają inicjatywę przekazania do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, oceniane być powinny indywidualnie, z uwzględnieniem konkretnych okoliczności ujawnionych w danym postępowaniu. Wtedy, gdy stawiane prezesowi sądu lub sędziemu zarzuty dotyczą sposobu prowadzenia postępowania, a więc wykonywania rutynowych obowiązków służbowych, gdy jednocześnie nie toczą się w tych sprawach postępowania dyscyplinarne i brak innych, szczególnych okoliczności, świadczących o przestępczym charakterze opisywanych przez stronę działań lub zaniechań, trudno z reguły uznać, że dobro wymiaru sprawiedliwości, wymaga przeniesienia sprawy do rozpoznania w sądzie innym, aniżeli miejscowo

właściwy. Brak jest uzasadnionych podstaw do twierdzenia, że sędziowie sądu k. nie mogą rozpoznać wniesionego zażalenia bezstronnie, podzielenie tego przekonania umacniałoby raczej pogląd o tym, że solidarność grupowa sędziów i podległość służbowa wobec prezesa sądu wyższej instancji dominuje nad obiektywizmem i zachowaniem niezawisłości w danej sprawie. To zaś z pewnością nie służyłoby dobru wymiaru sprawiedliwości (zob. także postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 18 marca 2010 r., III KO 19/10, R-OSN KW 2010, poz. 580; z dnia 21 października 2010 r., III KO 91/10, R-OSN KW 2010, poz. 2040).

Sam fakt, że sprawa dotyczy Prezesa Sądu Okręgowego w K. nie może powodować wyłączenia od orzekania sądów z okręgu [...], wtedy gdy zarzuty związane są z wykonywaniem lub niewykonywaniem rutynowych czynności służbowych przez prezesa sądu. Na marginesie tylko dodać należy, że wyjątkowy w swej istocie przepis art. 37 k.p.k. nie powinien również być traktowany jako podstawa do podejmowania prób przekazania innemu sądowi spraw o dużym stopniu uciążliwości, czy z innych względów kłopotliwych. W czasie sprawowania urzędu sędziego konieczna jest umiejętność sprostania różnym wyzwaniom, także takim, które sprowadzają się do stawiania sędziom lub prezesom sądów różnorodnych zarzutów. Sytuacja tego rodzaju zdarza się zresztą coraz częściej w różnych sądach.

Z powyższych względów, kierując się także zakazem rozszerzającej wykładni przepisu o charakterze wyjątkowym, jakim jest art. 37 k.p.k., Sąd Najwyższy orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia.